

OBJAŚNIENIA

DO

KONRADA WALLENRODA

I

GRAŻYNY



NOTES

DE

KONRAD WALLENROD

ET DE

GRAJINA



OBJAŚNIENIA DO KONRADA WALLENRODA.

Naród Litewski składający się z pokoleń Litwinów, Prussów i Lettów, nieliczny, osiadły w kraju nierozległym, niedosyć żyznym, długo Europie nieznanemu, około trzynastego wieku najazdami sąsiadów wyzwany był do czynniejszego działania. Kiedy Prussowie ulegali orężowi Teutonów, Litwa, wyszedłszy ze swoich lasów i bagnisk, niszczyła mieczem i ogniem okoliczne Państwa i stała się wkrótce straszną na północy. Dzieje nie wyjaśniły jeszcze dostatecznie, jakim sposobem naród, tak słaby i tak długo obcym hołdujący, mógł odrazu oprzeć się i zagrozić wszystkim swoim

nieprzyjaciół, z jednej strony prowadząc ciągłą, morderczą z Zakonem Krzyżowym wojnę, z drugiej łupiąc Polskę, wybierając opłaty u Nowogroda Wielkiego, i zapędzając się aż na brzegi Wolgi i półwysep Krymski, Najświetniejsza epoka Litwy przypada na czasy Olgierda i Witolda, których władza rozciągała się od Bałtyckiego do Czarnego Morza. Ale to ogromne państwo, zbyt nagle wzrastając, nie zdołało wyrobić w sobie wewnętrznej siły, któraby różnorodne jego części spajała i ożywiała. Narodowość Litewska, rozlana po zbyt obszernych ziemiach, straciła swoją właściwą barwę. Litwini ujarzmili wiele pokoleń Ruskich, i weszli w stosunki polityczne z Polską. Sławianie oddawna już chrześciance, stali na wyższym stopniu cywilizacji; a lubo pobici lub zagrożeni od Litwy, powolnym wpływem odzyskali moralną przewagę nad silnym ale barbarzyńskim ciemnizycielem, i pochłonęli go, jak Chiny najezdców Tatarskich. Jagiellonowie i możniejsi ich wassale stali się Polakami; wielu książąt Litewskich na Rusi, przyjęło religiję, język i narodowość Ruską. Tym sposobem wielkie Księstwo Litewskie przestało być Litewskiem, właściwy naród Litewski ujrzał się w dawnych swoich granicach; jego mowa, przestała być językiem dworu i możnych, i zachowała się tylko między pospółstwem. Litwa przedstawia ciekawy widok ludu, który w ogromie swoich zdobyczy zniknął, jak strumyk po zbytelnym wylewie opada, i płynie węższym niżeli pierwój krytem.

Kilka już wieków zakrywa wspomniane tu zdarzenia: zeszyły ze sceny życia politycznego i Litwa i najsroższy jej nieprzyjaciół Zakon Krzyżowy; stosunki narodów sąsiednich zmieniły się zupełnie; interes i namiętności, które zapalały owczesną

NOTES DE KONRAD WALLENROD.

La nation lithuanienne, composée de trois peuplades, les Prusses, les Lithuaniens et les Lettons, établis dans une contrée de peu d'étendue, médiocrement fertile, fut long-temps inconnue au reste de l'Europe: ce n'est que vers le treizième siècle que les incursions de ses voisins l'appelèrent à de nouvelles destinées. Tandis que les Prusses reconnaissaient la loi du glaive teuton, les Lithuaniens, sortis de leurs marais et de leurs bruyères, portaient le fer et la flamme dans les Etats linitrophes, et bientôt devinrent formidables entre les puissances du Nord. L'histoire n'a pas encore suffisamment éclairci par quel procédé un peuple aussi faible et si long-temps tributaire des étrangers a pu tout à coup arrêter et faire trembler ses ennemis, tout en faisant une guerre à mort contre l'Ordre Teutonique, d'une part, saccageant la Pologne, de l'autre, rançonnant la république de Novogrod-la-Grande, s'élançant jusqu'aux rives du Volga, ou même dans la péninsule de Crimée. La plus brillante époque pour la Lithuanie coïncide avec les règnes d'Olgierd et de Vitold, dont la domination s'étendait depuis la Baltique jusqu'à la mer Noire. Mais cet Etat ne sut pas, durant sa trop rapide croissance, élaborer en son sein une force organique qui réunît et vivifiât ses différentes parties. La nationalité lithuanienne, répandue sur une trop grande surface, perdit son type individuel. Les Lithuaniens asservirent plusieurs tribus russiques et lièrent des relations politiques avec la Pologne. Les Slaves, depuis long temps chrétiens, possédaient déjà une civilisation plus avancée; et, bien que menacés par les Lithuaniens, reprenant la suprématie morale sur un oppresseur puissant mais barbare, ils l'absorbèrent, de même que les Chinois ont fait avec les Tartares. Les Jagellons et leurs vassaux devinrent Polonais, tandis que, d'un autre côté, les princes lithuaniens établis en Russie, reçurent la langue, la religion et la nationalité russiennes. C'est

wojnę, już wygasły; nawet pamiątek nie ocaliły pieśni gminne. Litwa jest już całkiem w przeszłości: ję dzieje przedstawiają z tego względu szczęśliwy dla poezji zawód, że poeta opiewający owczesne wypadki, samym tylko przedmiotem historycznym, zgłębieniem rzeczy i kunsztownem wydaniem zajmować się musi, nie przywołując na pomoc interesu, namiętności lub mody czytelników. Takich właśnie przedmiotów kazał poszukiwać Szyller.

« Was unsterblich im Gesang soll leben,

« Muß im Leben untergehen. »

« Co ma ożyć w pieśni, zagać powinno w rzeczywistości. »

Nazwaliśmy powieść naszą historyczną, bo charakterzy działających osób, i wszystkie ważniejsze wspomniane w niej zdarzenia, skreślone są podług historyi. Ówczesne kroniki w cząstkowych rozerwanych spisach, nieraz odgadywane tylko i domysłami dopełniane być muszą, by z nich jaką całość historyczną utworzyć. Lubo w dziejach Wallenroda pozwoliłem sobie domysłów, mam nadzieję usprawiedliwić je podobieństwem do prawdy. Podług kroniki Konrad Wallenrod nie pochodził ze sławnej w Niemczech rodziny Wallenrodów, chociaż udawał się za ję członka. Miał być czyimś synem z nieprawego łoża. Kronika królewiecka (biblioteki Wallenroda) powiada: er war ein Pfaffenfind. O charakterze tego dziwnego człowieka różne i sprzeczne czytamy podania. Większa część kronikarzy wyrzuca mu dumę, okru-

ainsi que le grand-duché cessa d'être lithuanien, et la race primitive se vit resserrée dans ses anciennes limites; sa langue cessa d'être le langage officiel, et ne se conserva plus que parmi le peuple. La Lithuanie offre le spectacle curieux d'un peuple qui se serait perdu dans l'immensité de ses conquêtes, comme un ruisseau qui, après un débordement excessif, serait rentré dans un lit plus étroit qu'auparavant.

Plusieurs siècles ont épaissi leurs ombres sur les événements précités: la vie politique a cessé pour la Lithuanie, de même que pour son plus cruel ennemi, l'Ordre Teutonique; les rapports internationaux ont changé du tout au tout, les passions et les intérêts qui suscitaient les guerres dont il s'agit ont disparu; la poésie populaire même n'en a pas conservé le souvenir. La Lithuanie est toute dans le passé; ses fastes présentent sous ce rapport un point de vue favorable à la poésie, parce que le poète, en retraçant les événements de cette époque, tout entier à l'expression artistique de son sujet, n'appellera plus à son aide les passions, ni les intérêts, ni la mode du jour. Ce sont justement de pareils sujets que Schiller recommandait de choisir lorsqu'il donnait le précepte suivant:

« Ce qui doit vivre dans le chant doit mourir dans la réalité. »

Nous avons qualifié notre poème de *nouvelle historique*, parce que les caractères des personnages que l'on y voit figurer, aussi bien que les faits les plus importants, sont tracés d'après l'histoire. Les chroniques du temps sont tellement obscures dans leurs récits, que pour se faire une idée générale des événements et en former un ensemble historique, il faut souvent y suppléer par des conjectures. Dans le poème de Wallenrod nous croyons cependant avoir pris la vraisemblance pour le point de départ.

Suivant les chroniqueurs, Konrad n'appartiendrait point à la famille des Wallenrod, célèbre en Allemagne, quoiqu'il en prétendit tirer son origine; il semblerait plutôt un enfant naturel. La chronique de Königsberg dit, qu'il était fils d'un prêtre. On trouve différentes opinions contradictoires sur cet étrange individu. La plupart des chroniqueurs l'accusent d'orgueil,

cieństwo, pijaństwo, srogość dla podwładnych, małą gorliwość o wiarę, i nawet nienawiść ku duchownym. Er war ein rechter Leuteschinder (Kronika biblioteki Wallenroda) Nach Krieg, Sang und Hader hat sein Herz immer gestanden; und ob er gleich ein Gott ergebener Mensch von Wegen seines Ordens seyn sollte, doch ist er allen frommen geistlichen Menschen Gräuel gewesen. (David Lucas). Er regierte nicht lang, denn Gott plagte ihn inwendig mit dem laufenden Feuer. Z drugiej strony przyznają mu ówczesni pisarze wielkość umysłu, mężstwo, szlachetność i moc charakteru; jakoż bez rzadkich przymiotów nie mógłby władzy swojej utrzymać wśród powszechnej nienawiści i klęsk, które na Zakon sprowadził. Przypomnijmy teraz postępowanie Wallenroda. Kiedy objął rządy Zakonu, sposobna zdarzała się pora wojowania z Litwą; bo Witold przyrzekał sam Niemców na Wilno prowadzić, i hojnie im posiłki wynagrodzić. Wallenrod jednak zwlekał wojnę, co gorsza, zraził Witolda i tak mu niebacznie zaufał, że ten książę pogodziwszy się tajemnie z Jagiellą, nie tylko z Prus uszedł, ale po drodze, wchodząc do zamków niemieckich jak przyjaciel, palił je i załogi wycinał. W tak niepomysłnej zmianie okoliczności, należało wojnę zaniechać, albo bardzo ostrożnie przedsięwziąć. Wielki Mistrz ogłasza krucyatę, wysypuje skarby Zakonu na przygotowania (5,000,000 Mark, około miliona złotych węgierskich, summa na owe czasy niezmierna), ciągnie do Litwy. Mógłby Wilno zdobyć gdyby czasu na uczty i oczekiwaniach posiłków nie zmarnował. Nadeszła jesień, Wallenrod zostawiwszy obóz bez żywności, w największym bezładzie uchodzi do Prus. Kronikarze i późniejsi historycy nie mogą zgadnąć przyczyny tak nagłego odjazdu, nie znajdują w ówczesnych okolicznościach żadnego doń powodu. Niektórzy przypisywali ucieczkę Wallenroda pomieszanii rozumu. Wszystkie tu wymienione sprzeczności w charakterze i postępowaniu naszego bohatera, dają się pogodzić, jeśli przypuścimy że był Litwi-

de cruauté, d'ivrognerie, de rigueurs excessives envers ses subordonnés, et même de haine contre le clergé. Voici ce que rapporte la chronique de Königsberg: "... Véritable bourreau de l'humanité, Wallenrod n'était enclin qu'à la guerre et aux querelles, et, quoiqu'il ait dû se montrer dévot pour se conformer à la règle, il fut pourtant en exécration à tous les gens de bien. " Et Lucas David ajoute: "... Il ne gouverna pas long-temps, car il plut au Seigneur de le laisser périr par la fièvre de feu. " Ailleurs les écrivains contemporains lui accordent de la grandeur d'âme, du courage, de la générosité et quelque force de caractère; car, en effet, comment aurait-il pu, sans des qualités supérieures, maintenir son autorité dans l'Ordre au milieu de la haine générale qu'il s'était attirée? Rappelons-nous maintenant la conduite de Wallenrod. Dès qu'il fut investi du pouvoir suprême dans l'ordre Teutonique, une occasion favorable lui fut offerte pour faire la guerre à la Lithuanie, car Vitold était venu lui proposer en personne de conduire les troupes de l'Ordre sur Vilna, avec la promesse de payer largement leur assistance. Cependant Wallenrod non-seulement différait à commencer les hostilités, mais, après avoir rebuté Vitold par ses lenteurs, il commit l'imprudence de lui donner des lettres patentes; en sorte que ce prince, s'étant reconcilié sous main avec Jagellon, son cousin et roi de Pologne, non content de s'enfuir de la Prusse, s'introduisit en ami dans les châteaux de l'ordre, les désarma, les pilla et passa les garnisons au fil de l'épée. Au milieu de ces circonstances si fâcheuses, il fallait ou renoncer complètement à la guerre ou ne l'entreprendre qu'avec beaucoup de précaution. Cependant le grand-maître proclame à l'improviste une croisade, épuise le trésor, et marche contre la Lithuanie. Au lieu de s'emparer de Vilna, il perd le temps favorable en festins, et toujours il attend des renforts qui ne viennent pas.

nem, i że wszedł do Zakonu aby się nad nim zemścić. Jakoż, panowanie jego zadalo najsroższy cios potędze Krzyżaków. Przypuszczamy, że Wallenrod był owym Walterem Stadionem, skracając tylko o lat kilkanaście czas ubiegły między odjazdem Waltera z Litwy i ukazaniem się Konrada w Marjenburgu. Wallenrod umarł r. 1394 śmiercią nagłą; dziwne wypadki miały towarzyszyć jego zgonowi. Er starb, powiada kronika, in Raserei ohne lechte Dehlung, ohne Priestersegen. Kurz vor seinem Tode wütheten Stürme, Regengüsse, Wasserfluthen; die Weichsel und dieogat durchbrachen ihre Dämme.... hingegen wühlten die Gewässer sich eine neue Tiefe da, wo jetzt Pillau steht. Halban czyli jak go zowią kronikarze doktor Leander von Albanus mnich, jedyny i nieodstępny towarzysz Wallenroda, lubo udawał pobożność, był podług kronikarzy heretykiem, poganinem, a może czarownikiem. O zgonie Halbana niema pewnych wiadomości. Niektórzy piszą że utonął, inni, że uszedł tajemnie, lub od szatana porwany został. Kroniki przywodziłszy po większej części z dzieła Kotzebue; *Preussens Geschichte, Belege und Erläuterungen*. Hartknoch, nazywając Wallenroda unfönnig, bardzo krótką daje o nim wiadomość.



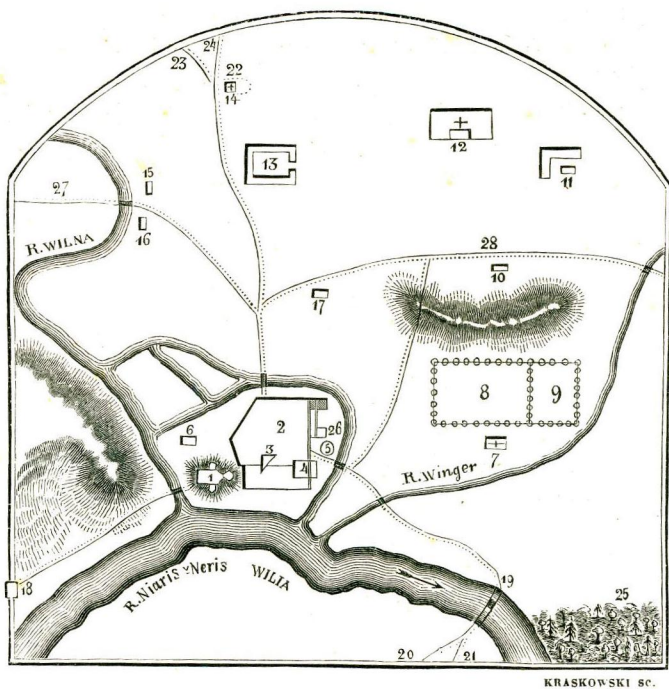
Lubo rodzaj wiersza, użyty w *powieści Wajdeloty* mało jest znany, nie chcemy wyklądać powodów które nas do téj nowości skłoniły, aby nie uprzedzać zdania czytelników. Za miarę zgłosek uważaliśmy akcent zachowujący się w wymawianiu: radziłszy się też uwag zawartych w ważném dziele Królikowskiego. Wprawdzie w kilku miejscach odstąpiliśmy od podanych przezeń prawideł, tłumaczyć się tu jednak z tego względu, nie poczytujemy za rzecz stosowną i potrzebną. Oto jest kilku wierszy skandowanie :

Cependant l'automne arrive; Wallenrod, laissant le camp dépourvu de provisions, se retire en Prusse, et le premier donne l'exemple de la fuite. Les chroniqueurs du temps et les historiens qui les ont suivis ne s'expliquent point sur la cause de cette conduite, et ne trouvent dans les circonstances de l'époque aucun prétexte pour la justifier. Quelques-uns l'attribuent à une aliénation mentale. Mais ces différentes données sur le caractère et l'action de notre héros s'expliqueront facilement si nous supposons qu'il était d'origine lithuanienne, et qu'il n'entra dans l'Ordre Teutonique que pour tirer vengeance des chevaliers. En effet, ce fut son administration qui donna le coup de grâce à l'Ordre précité. Ainsi nous avons pu supposer que Wallenrod ne fut autre que ce Walther von Stadion, en réduisant à dix années environ le temps qui s'écoula entre le départ de Walther de la Lithuanie et l'apparition de Konrad à Marienbourg.

Wallenrod mourut subitement vers 1394. Sa mort fut accompagnée de circonstances singulières. " Il trépassa, dit la chronique, dans un accès de frénésie, sans même recevoir l'extrême-onction ni la bénédiction du prêtre. Peu avant son trépas, la Vistule et le Nogat rompirent leurs digues, et leurs eaux confondues se creusèrent un lit nouveau à l'endroit même où se trouve maintenant la ville de Pillau. " Le moine Halban, suivant les chroniqueurs *Doctor Leander von Albanus*, le seul et l'inséparable compagnon de Wallenrod, bien qu'il feignit la dévotion, était, selon les chroniqueurs, païen, et peut-être même sorcier. On ne sait rien de positif sur sa mort. Quelques-uns racontent qu'il se noya, d'autres qu'il fut emporté par le diable! La plupart des chroniques dont nous avons fait usage sont reproduites dans le recueil de Kotzebue (*Preussens Geschichte, Belege und Erläuterungen*.) Hartknoch, qui traite Wallenrod d'insensé, ne donne sur lui que fort peu de détails.

— u — u — u — u — u — u — u — u — u — u
 Skąd Li | twini wra | cają | z nocnej wra | cają wy | cieżki
 — o — o — o — o — o — o — o — o — o — o
 Wiozą | łupy bo | gate | w zamkach i | cerkwiach zdo | byte.
 — o — o — o — o — o — o — o — o — o — o
 Sama nie | widzi co | robi | wszyscy mi | to powia | dają.

W budowie wiersza naśladowano hexamet grecki, z tą różnicą, że w miejscu spondeów (— —), używano najczęściej trocheów (— u), albo — o. W dwóch lub trzech miejscach daktyle zastąpione są przez *antibacchius* (— — o), którego średnia zgłoska nie jest wyraźnie długa, n. p. krzyk mojej matki.

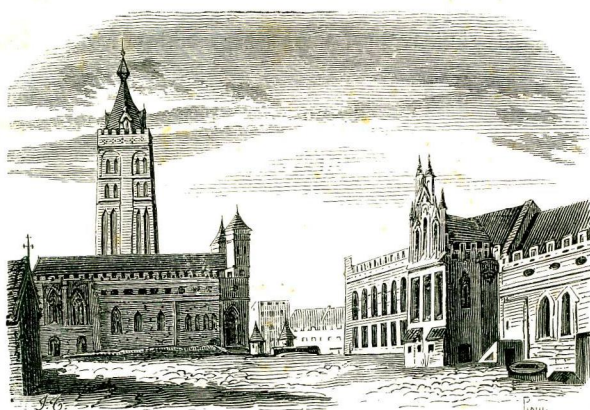


PLAN MIASTA WILNA Z CZASÓW JAGIELLY 1387 R.

1. Górny zamek na Turzkiej górze; — 2. Dolny zamek (Krzywygród) zamek Świętoroga; — 3. Znicz; — 4. Świątynia Perkuna; — 5. Wieża Krywe-Krywejt; — 6. Dwór Montwida; — 7. Kościół Świętego Krzyża; — 8. Ogród darowany Biskupowi wileńskiemu; roku 1387; — 9. Ogród Gastolda; — 10. Dóm OO, Dominikanów; — 11. Kościół Franciszkanów (dawniej dóm Gastolda); — 12. Kościół Świętego Mikołaja; — 13. Zamek Kromny (Kromhus); — 14. Monaster Ruski; — 15. Młyn; — 16. Cerkiew ruska; — 17. Miejsce Święte pogan; — 18. Świątynia pogańska na Antokolu; — 19. Przewóz na rzece Niaris; — 20. Droga do Wilkomierza; — 21. Droga do Kierniowa; — 22. Plac kary złoczyńców; — 23. Droga do Mińska; — 24. Droga do Lidy; — 25. Gaje Święte na Łukiszczach; — 26. Dóm króla darowany Biskupowi Wileńskiemu; — 27. Droga do Polocka; — 28. Droga Trocka.

PLAN DE VILNA DU TEMPS DE JAGELLON EN 1387.

1. Le château sur le mont de l'Uroch; — 2. Le château de Swentorog; — 3. Le feu Znicz; — 4. Le temple de Perkun; — 5. La tour de Krive-Kriveito; — 6. Le palais de Montwid; — 7. L'église de la Sainte-Croix; — 8. Jardin de l'évêque de Vilna; — 9. Jardin de Gastold; — 10. Maison des R. P. Dominicains; — 11. L'église des R. P. Franciscains, (autrefois maison de Gastold); — 12. Eglise de Saint-Nicolas; — 13. Château de Kromhus; — 14. Monastère russe; — 15. Moulin; — 16. Eglise Russe; — 17. Terre sainte des païens; — 18. Temple païen au faubourg d'Antokol; — 19. Gué sur la rivière Niaris; — 20. Chemin de Wilkomirz; — 21. Chemin de Kierniow; — 22. Champ de l'exécution pour les malfaiteurs; — 23. Chemin de Minsk; — 24. Chemin de Lida; — 25. Les bocages sacrés de Lukiszki; — 26. Maison du roi donnée à l'évêque de Vilna; — 27. Chemin de Polock; — 28. Chemin de Troki.



Widok Marjenburga.

(Str. 7. w. 2.)

Z Marjeburskiej wieży zadzwoniono.

Marjenburg, po polsku *Malbork*, miasto obronne, niegdyś stołeczne Krzyżaków, za Kazimierza Jagiellona przyłączone do Rzeczypospolitej Polskiej, później oddane w zastaw margrabiom Brandeburskim, przeszło nakoniec w posiadłość królów pruskich. W sklepach zamku były groby Wielkich Mistrzów; niektóre dotąd ocalały, Voigt, professor królewiecki wydał przed kilku laty historję Marjenburga, dzieło ważne dla historji Prus i Litwy.

(Str. 8. w. 5, 4.)

Wielki krzyż — wielki miecz.

Insignija Wielkich Mistrzów.

(Page 8, lignes 2, 5.) — Mariembourg, en polonais *Malbork*, ville forte, autrefois capitale des chevaliers Teutoniques, sous Casimir Jagellon, réunie à la Pologne, quelque temps après engagée aux margraves de Brandebourg, est enfin devenue vassale des rois de Prusse. Les souterrains du château renferment les tombeaux des grands-maitres, dont quelques-uns sont jusqu'aujourd'hui en parfaite conservation. M. Voigt, professeur à l'Académie de Königsberg, émule de Kant, a écrit l'histoire de Mariembourg; son ouvrage est fort important pour l'histoire de la Prusse et de la Lithuanie.

Le château de Mariembourg, autrefois résidence des grands-maitres, est un majestueux monument; il contient plusieurs salles d'une très vaste étendue: celle du trône, (voir vignette à la page 31), ou la salle d'audience, frappe surtout l'attention du visiteur. Elle est longue de cent soixante-seize pieds sur quatre-vingt-deux et demi de largeur; ses voûtes en ogive sont soutenues par un seul pilier de granit placé au milieu de la salle. Le plancher est en carreaux de faïence polychrome.

(P. 8, l. 10, 11.) — La grande croix et le grand glaive étaient les insignes des grands-maitres

(Str. 8. w. 12.)

Domy, tak nazywały się klasztory, albo raczej zamki po różnych krajach Europy rozrzucone.

(Str. 9. w. 2.)

Nikt się nie ważył na ostre z nim gonić,

Dawne wyrażenie polskie, *combattre à outrance*.

(Str. 16. w. 14. 15.)

Tym nieśmiertelną talizmanem duszy,
Moc bezrozumna, na uwięzi trzyma

Wzrok człowieka, powiada *Cooper*, jeśli jaśnieje wyrazem odwagi i rozumu, sprawia mocne wrażenie nawet na dzikich zwierzętach. Przytaczamy z téj okoliczności prawdziwe zdarzenie amerykańskiego strzelca, który skradając się do kaczek usłyszał szelest, podniósł się i ujrzał z przestachem ogromnego tuż leżącego lwa. Zwierz zdawał się być równie zdziwiony nagłym widokiem człowieka atletycznej postawy. Strzelec nieśmiało dać ognia, mając strzelbę śrótem nabitą. Stał więc nieruchomy, oczyma tylko grożąc nieprzyjacielowi. Lew ze swojej strony, siedząc spokojnie, nie spuszczał oczu ze strzelca: po kilku sekundach odwrócił głowę i oddalił się powoli, ale zaledwie uszedł kilkanaście kroków, zatrzymał się i znowu powrócił. Znalazł na miejscu nieruchomego strzelca, spotkał się znowu z nim oko w oko, i nakoniec, jak gdyby uznawał wyższość człowieka, spuścił oczy i odszedł. *Bibliothèque Universelle, 1827 février. Voyage du capitaine Head.*

(Str. 19. w. 12.)

Arcykomtur, *Großkomthur* najpierwszy urzędnik po wielkim Mistrzu.

(P. 10, l. 8.) — (Textuellement: il avait rempli de sa gloire les maisons étrangères.) On appelait *maisons* les cloîtres, ou plutôt les châteaux de l'Ordre qui s'élevaient dans les différentes contrées de l'Europe.

(P. 13, l. 23, 24, 25, 26.) — Le regard de l'homme, dit Cooper, lorsqu'il porte l'expression du courage et de l'intelligence, produit une forte sensation, même sur les animaux féroces. Voici ce qui est arrivé à un chasseur américain. Il s'avancait à pas de loup vers des canards sauvages, lorsque averti par un bruit inusité, il se retourne, et tout auprès de lui il aperçoit un lion énorme étendu sur la terre. L'animal parut non moins étonné de voir cet homme aux formes de géant. N'ayant chargé son fusil qu'avec du plomb de chasse, l'Américain n'osait faire feu; il restait donc immobile; seulement du regard il menaçait l'animal. De son côté le lion, tranquillement assis, ne cessait lui-même de fixer le chasseur. Quelques minutes après il détourna la tête et s'éloigna; mais à peine avait-il fait une quinzaine de pas, il s'arrêta et retourna vers l'endroit qu'il venait de quitter. Il trouva le chasseur immobile à la même place. Les deux adversaires se mesurèrent de nouveau du regard; enfin le lion,

(Str. 23. w. 2.)

Jakaś nieznana pobożna niewiasta,

Kroniki owych czasów piszą o wiejskiej dziewczycy, która przybywszy do Marjenburga żądała aby ją zamurowano w osobnej celi, i tam życia dokonała. Grób jej słynął cudami.

(Str. 26. w. 13.)

Ufajmy wieszczym pustelnicy głosom,
Konrad, dzielnego imię Wallenroda,
On Mistrzem naszym —

W czasie obioru, jeśli zdania były podzielone lub niepewne, zdarzenia podobne brane za wieszczbę, wpływały na obrady kapituły. I tak Winrich Kniprode pozyskał wszystkie głosy, ponieważ kilku braci słyszało jakoby w grobach Mistrzów wołanie trzykrotne : *Vinrice ! Ordo laborat*, « Winrychu ! Zakon w niebezpieczeństwie. »

(Str. 37. w. 14.)

Zamek Swentoroga, Zamek Wileński, gdzie był niegdyś utrzymywany *Znicz*, to jest ogień wieczny. (Obacz plan miasta Wilna : str. 244).

(Str. 54. w. 10.)

Cieszymy się w Panu ! hasło uczt zakonnych owego wieku.

(Str. 62. w. 3.)

Pieśń Wajdeloty, Obacz *Grażyna*, objaśnienie wiersza :

Głoszą na ucztach Wajdeloci nasi.

Gdzie opisane jest podobne zdarzenie za mistrzostwa Dusener von Arfberg.

comme s'il reconnaissait la supériorité de l'homme, baissa les yeux et s'en alla. (*Biblioth. univ.*, 1827 février. *Voyage du capitaine Head*.)

(P. 22, l. 5.) — Les chroniques du temps parlent d'une fille de village qui, arrivée à Marienbourg, demanda à être enfermée dans un donjon, et finit par y mourir. Son tombeau devint célèbre par des miracles.

(P. 27, l. 5.) — Pendant l'élection, si les suffrages étaient partagés, des faits semblables étaient regardés comme des présages et avaient beaucoup d'influence sur le résultat des délibérations. C'est ainsi que Winrick de Kniprode gagna tous les suffrages, parce que quelques-uns des frères prétendirent avoir entendu, sortant du tombeau des grands-maîtres, une voix qui s'écriait à trois reprises : "*Vinrice ! ordo laborat*."

(P. 37, l. 8.) — Le château de Swentorog était la citadelle de Vilna. C'était le temple du feu éternel appelé *Znicz*. (Voir Plan de Vilna : p. 244).

(P. 56, l. 1.) — Réjouissons-nous dans le Seigneur, *Gaudeamus in domino*, telle était la formule par laquelle on donnait le signal des banquets monastiques de ce temps.

(Str. 65. w. 6.)

Staje widomie morowa dziewica.

Lud prosty w Litwie wyobraża morowe powierze w postaci dziewicy, której zjawienie się, opisane tu według powieści gminnej, poprzedza straszną chorobę. Przytoczę, w treści przynajmniej, słyszaną niegdyś w Litwie balladę.

« We wsi zjawiała się morowa dziewica, i według zwyczaju przeze drzwi lub
 « okno wsuwając rękę, i powiewając czerwoną chustką, rozsiewała śmierć po
 « domach. Mieszkańcy zamykali się warownie ale głód i inne potrzeby wkrótce
 « zmusiły do zaniedbania takowych środków ostrożności; wszyscy więc czekali
 « śmierci. Pewny szlachcic, lubo dostatecznie opatrzone w żywność i mogący
 « najdłużej wytrzymać to dziwne obleżenie, postanowił jednak poświęcić się
 « dla dobra bliźnich, wziął szablę zygmuntową na której było *imię Jezus*,
 « *imię Maryja*, i tak uzbrojony otworzył okno domu. Szlachcic jednym zamachem
 « uciął straszdyła rękę, i chustkę zdobył. Umarł wprawdzie i cała jego rodzina
 « wymarła, ale odtąd nigdy we wsi nieznano morowego powietrza. » Chustka owa
 miała być zachowana w kościele, niepamię jakiego miasteczka. Na wschodzie przed
 zjawieniem się dżumy, ma się pokazywać widmo na skrzydłach nietoperza, i pal-
 cami wytykać skazanych na śmierć. Zdaje się że imaginacja gminna w podobnych
 obrazach przedstawić chciała to przeczucie tajemne i tę dziwną trwogę, która
 zwykła poprzedzać wielkie nieszczęścia lub zgon, a którą nie tylko pojedyncze
 osoby, ale całe narody częstokroć dzielają. Tak w Grecyi przeczuwano długie
 trwanie i okropne skutki wojny peloponezyjskiej, w państwie rzymskiem upadek
 monarchii, w Ameryce przybycie Hiszpanów i-t. d.

(P. 65, l. 5) — Le peuple de la Lithuanie se représente la peste sous les formes d'une vierge dont l'apparition doit précéder le fléau terrible. Voici le commencement d'une ballade chantée encore de nos jours en Lithuanie. " ... Dans un village apparut autrefois la Vierge " pestifère, qui, suivant son habitude, glissant son bras à travers la porte ou la fenêtre, faisait " flotter une écharpe rouge et semait la mort dans toutes les demeures. Les habitants s'enfer- " maient soigneusement; mais la famine et d'autres besoins les forçaient bientôt à négliger " ces précautions, et tous attendaient la mort. Un gentilhomme, bien qu'il fût abondamment " pourvu de provisions et capable de soutenir longtemps encore le siège de la vierge mal- " faisante, résolut de se sacrifier pour le salut de ses vassaux. Il prit son sabre portant pour " devise les noms de Jésus et de Marie, puis il ouvrit bravement la croisée. Le gentilhomme " coupa d'un seul coup la main au fantôme et s'empara de l'écharpe rouge. Il est évident " qu'il mourut immédiatement après, et que toute sa famille aussi dut périr; mais depuis, la peste " ne se manifesta plus jamais dans le village. " On dit que l'écharpe enlevée au spectre par le gentilhomme était conservée dans l'église d'une ville dont le nom nous échappe. Dans l'Orient, on dit qu'avant que la peste éclate il apparaît toujours un fantôme aux ailes de chauve-souris, qui désigne du doigt ceux qui doivent en mourir. Dans des tableaux pareils, l'imagination populaire a voulu peindre ce pressentiment secret, et cette inquiétude vague et sans aucune cause apparente, qui s'empare d'une famille et souvent d'une nation entière à l'approche de quelque grande calamité. C'est ainsi que dans la Grèce on pressentait la longue durée et les désastres de la

(Str. 78. w. 2.)

Miałem imię Waltera.

Walther von Stadion rycerz niemiecki, wzięty w niewolę od Litwinów, zaślubił córkę Kiejstuta, i z nią potajemnie ujechał z Litwy. Często się zdarzało, że Prusacy i Litwini dziećmi porwani i wychowani w Niemczech, powracali do ojczyzny i stawali się najsrońszymi Niemców nieprzyjaciółmi. Takim był pamiętny w dziejach zakonu Prusak Herkus Monte.

(Str. 119. w. 1.)

Wojna. Obraz téj wojny skreślony podług historii.

(Str. 129. w. 6.)

Trybunał tajemny. W wiekach średnich, kiedy możni dukowie i baroni dopuszczali się częstokroć wszelkich zbrodni, kiedy powaga zwyczajnych trybunałów była za słaba na ich poskromienie, zawiązało się bractwo tajemne, którego członkowie nieznając się między sobą, obowiązywali się przysięgą karać winnych, nie przepuszczając własnym przyjaciółom lub krewnym. Skoro sędziowie tajemni wydali wyrok śmierci, uwiadamiiano potępionego, wołając nań pod oknami lub gdziekolwiek w jego obecności: *weh!* *biada!* To trzykroć powtórzone słowo było ostrzeżeniem; kto je usłyszał, gotował się na śmierć, którą niechybnie a niespodziewanie miał z ręki niewiadomój odebrać. Sąd tajemny nazywał się jeszcze trybunałem *femicznym*

guerre du Péloponèse; à Rome, la chute de l'empire; en Amérique, l'arrivée des Espagnols, etc.

(P. 78, l. 21.) — *Walther von Stadion*, chevalier teutonique, fait prisonnier par les Lithuaniens, épousa la fille de Keystout, et s'enfuit secrètement avec elle de la Lithuanie.

Il arrivait souvent que les Prusses et les Lithuaniens enlevés dans leur enfance par les Teutons, de retour dans leur patrie, devenaient les plus implacables ennemis des ravisseurs. Le Prusse *Hercus Monte*, célèbre dans les annales de l'Ordre, nous en fournit un exemple.

(P. 120, l. 1.) — Le tableau de cette croisade est en tout conforme à l'histoire.

(P. 129, l. 10.) — Dans le moyen âge, lorsque les ducs et les barons commettaient impunément toute sorte de crimes, et que l'autorité des tribunaux ordinaires était insuffisante pour les réprimer, il s'était formée une association secrète dont les membres, inconnus les uns des autres, s'engageaient par serment à punir les criminels sans avoir égard aux liens du sang ni de l'amitié. Lorsque les juges avaient prononcé l'arrêt de mort, on l'annonçait au condamné en criant sous les fenêtres de sa demeure ou de tel autre lieu qu'il fréquentait: *Weh!* (Malheur!). Ce mot, par trois fois répété, était le signal de sa condamnation; celui qui l'avait entendu se préparait à une mort inévitable, prochaine, et portée par un bras inconnu. Le tribunal secret s'appelait aussi le tribunal *Wehmique* (*Wehngericht*), ou *Westphalien*. Il est difficile de préciser l'époque à laquelle il a été institué. Suivant quelques-uns, Charlemagne en serait le fondateur. Utile dans son origine, il dégénéra bientôt en abus, en sorte que les gouvernements, après des menaces réitérées, se virent forcés d'abolir sa juridiction.

(*Beimgericht*) albo *Westfalskim*. Trudno oznaczyć kiedy wziął początek; podług niektórych miał być ustanowiony przez Karola Wielkiego. Zrazu potrzebny, dał następnie powód do różnych nadużyć, i rządy zmuszone były srożyć się nieraz przeciwko samymże sędziom, nim tę instytucją całkiem obalono.



Sklepienie w Nowym Zamku.



Ruiny Nowogródzkiego Zamku.

OBJAŚNIENIA DO GRAŻYNY.

(Str. 160. w. 1.)

Zamek na barkach nowogródzkiej góry.

Nowogródek starożytne miasto w Litwie, niegdyś Jadźwingów potem Rusinów posiadłość, zburzone przez Tatarów w czasie zagonu Batego, po ich ustąpieniu zajęte znowu przez Erdziwła Montwiłowicza księcia Litewskiego : o tém zajęciu Strykowski : « a gdy się przeprawili (Litwini) przez Niemen znaleźli we czwórzech milach górę kraśną i wyniosłą, na której był pierwój zamek stołeczny Nowogródek księcia ruskiego przez Bateja carza zburzony, tam zaraz Erdziwł założył sobie stolicę i zamek znowu zbudował, a osiadłszy i opanowawszy bez rozlania krwi gdy nie było komu bronić, wielką część ruskiej ziemi, począł się pisać wielkim księżęciem Nowogródzkim. » *Kronika Stryjk. karta 266, wyd. Królewiec.* Ruiny zamku dotąd widzieć się dają.

(Str. 163. w. 1)

To jakiś urwisz od psiarni Krzyżaków.

Zakon Krzyżacki zwany Zakonem Kawalerów szpitalnych, Marjanitów, Teutonów, fundowany w Palestynie r. 1190. wezwany potem około r. 1230. od księcia Mazowieckiego Konrada na obronę Mazowsza od Prusaków i Litwy; stał się potem najstraszniejszym nie tylko pogan, ale i okolicznych krajów chrześcijańskich nieprzyjacielem. Powszechny odgłos ówczesnych dziejopisów wyrzuca zakonowi łakomstwo, okrucieństwo, dumę i małą gorliwość o wiarę chrześcijańską. Biskupi skarżyli się przed Papieżem, że im Krzyżacy przeszkadzają w nawracaniu pogan, wydzierają własności kościelne, uciskają duchowieństwo. Moglibyśmy tu przytoczyć mnogie dowody takowego postępowania, w sprawach tylekroć przed papieżem i cesarzem wytaczanych, ale jeśli skargom strony przeciwniej ktoś wierzyć nie zechce, umieszczamy słowa bezstronnego kronikarza Jana z Wintertur (Johannes Witoduranus). Ten dziejopis sławiony z rzetelności, nie mający żadnej do Krzyżaków urazy, a jako Niemiec i duchowny, bynajmniej na stronę pogan nie uprzedzony, w prostocie ducha barbarzyńską łaciną pisze o krzyżakach: « his temporibus (a. 1343) Crucigeri dominantes longe lateque in provincia prussena, regni regis Litaoniae, magnam partem per bellum quod sibi (regi) intulerunt auferentes in provincias redegerunt; quam ut rehaberet (rex) ipsis fidem catholicam recipere firmiter pollicebat, (sic) quod eum facere recusarent, rex litaonice aiebat: « in hoc luculenter comprehendo, quod non meam fidem, sed pecuniam appetunt, et ideo in paganismo perseverabo. » — De his Crucigeris verbum lamentabile, et fidei orthodoxae penitus inimicum,

NOTES DE GRAJINA.

(P. 160, l. 9.) — Novogrod (la petite) ou Novogrodek, ville antique de la Lithuanie, possédée primitivement par les Iazvingiens, puis par les Russes, détruite par les Tartares lors de l'incursion de Baty, et, après leur retraite, occupée et rétablie par Erdvil Montvilowicz, duc de Lithuanie, Strykowski raconte ainsi cette prise de possession: "Après avoir passé le Niémen, les Lithuaniens rencontrèrent, quatre milles plus loin, une grande et belle montagne, sur laquelle était l'ancien château des ducs russiens, Novogrodek, ruiné par le tzar Baty. Erdvil y établit sa résidence et rebâtit le château, et, s'étant rendu maître sans coup férir d'une grande partie des terres russiennes, qui n'avaient ni défenseurs ni habitants, il prit le titre de grand-duc de Novogrodek (Chron. de Strykowski, page 266, édit. de Koenigsberg.) Les ruines du château existent encore.

(P. 162, l. 45) — L'Ordre des Chevaliers de la Croix, nommés aussi Frères hospitaliers, Marianites, Chevaliers teutoniques, fondé en Palestine l'an 1190, appelé vers 1230, par Konrad, duc de Mazovie, au secours de ses États menacés par les Prusses et les Lithuaniens. Ils devinrent par la suite les ennemis les plus redoutables, non-seulement des peuples païens, mais encore des pays chrétiens qui se trouvaient dans leur voisinage. Les annalistes du temps s'accordent à les peindre comme un Ordre avide, sanguinaire et peu soucieux de la foi chrétienne. Les Evêques se plaignaient au pape de ce que les chevaliers étaient un obstacle à la conversion

quod absit, enarratur, quod omnes paganos, quos per bella sibi tributarios efficiunt, malunt in suo paganismo remanere, sub eorum tributo, quam a tributo exemptos, ut devote flagitabant vel adhuc hodierna die flagitant, fieri fidei catholicae professores. Famatur etiam ipsos (Crucigeros) non solum terras principum infidelium, sed etiam fidelium invadere. » *Corpus Historicorum medii ævi, editio Jo. Georg. Eccard. Lipsiae p. 1874.* Toż po polsku : « Około tych czasów, jakem słyszał z ust godnych wiary, Krzyżacy szeroko panujący w Prusach wypowiedziawszy wojnę królowi Litewskiemu, gwałtownie wydarli mu część kraju. Ażeby swoje odzyskać, król przyrzekł im, wiarę katolicką przyjąć ; gdy zaś Krzyżacy obietnicy słuchać nie chcieli, rzekł król po litewsku : « widzę iż wam nie o wiarę, ale o pieniądze idzie, i dla tego w pogaństwie trwać będę. » O tych Krzyżakach twierdzą (rzecz boleśna i wierze katolickiej, bodaj się nie sprawdziło, wielce szkodliwa) iż wolą aby poganie podbici, zostali w bałwochwalstwie i haracz płacili, aniżeli uwolnieni od haraczu, chrzest przyjęli, o co pobożnie nalegali i nalegają. Jest także wieść, iż oni (Krzyżacy) nie tylko ziemie książąt pogańskich, ale i chrześcijańskich najeżdżają. »

Toż samo o Krzyżakach powiada i w szczegółach opisuje ich okrutne i nieprawe postępowanie z Prusakami i Litwą, pisarz niemiecki August Kotzebue, jakkolwiek sam nie przyjazny Litwinom i Polakom, w dziele dla historyi Litewskiej bardzo ważném. *Preussens ältere Geschichte v. August. v. Kotzebue 1808. Riga 4 Bde. Ob. Tom drugi kart. 115. Schilderung der Ordensbrüder in diesem Zeitraum (r. 1312) i kar. 108. Tom drugi k. 60. Schilderung der Preußen nach geendigtem Kriege (r. 1240) Tom trzeci k. 275. Schilderung der Gräuel im Orden während dieses letzten Zeitraums (r. 1436.)* Niemożna bez wzdrygnięcia czytać okrucieństw, jakich się Krzyżacy dopuszczali nad nieszczęśliwym narodem ; przytoczymy jeden tylko szczegół.

des païens, qu'ils pillaient les églises et opprimaient le clergé. On pourrait trouver de nombreuses preuves à l'appui de ces assertions dans les accusations tant de fois portées contre eux devant les papes et les empereurs. Voici, à ce sujet, les expressions de Jean de Winterthur, ecclésiastique allemand, et comme tel ne pouvant être suspecté de partialité en faveur des païens ; “ Vers ce temps, comme je le tiens de personnes dignes de foi, les chevaliers teutoniques, maître de la Prusse, ayant déclaré la guerre au roi de Lithuanie, le dépouillèrent d'une partie de ses États. Pour recouvrer son bien, Mendog leur offrit d'embrasser la foi catholique ; mais, comme les chevaliers se montraient peu disposés à tenir leurs promesses, le roi dit en langue lithuanienne : “ Je vois qu'il y va non de ma foi, mais de mes richesses : c'est pourquoi je reste païen. ” On assure (et ce serait bien affligeant et bien préjudiciable à la religion catholique) que les chevaliers prêtèrent voir ces peuples plongés dans l'idolâtrie, afin de pouvoir faire des conquêtes sur leur sol et leur faire payer un tribut, que de les voir baptisés et libres de ce tribut (chose qu'ils ne manquaient pas de demander religieusement).

” On dit encore que les chevaliers exercent également leurs ravages sur les terres des princes fidèles et sur celles des princes infidèles. ” (*Corpus historiarum medii ævi, editio Joannis Georgii Eccard. Lipsiæ, page 1874.*)

Un écrivain, d'ailleurs peu favorable à la Lithuanie et à la Pologne, Aug. Kotzebue, rapporte à peu près les mêmes détails sur la conduite injuste et cruelle des chevaliers à l'égard des Prusses, dans son ouvrage : *Preussens ältere Geschichte*. On ne saurait lire sans horreur les récits des atrocités exercées sur un peuple malheureux. Nous en citerons un seul exemple.

Na końcu jeszcze czternastego wieku, kiedy Prusy całkiem podbite i uspokojone były, Mistrz Krzyżacki Konrad von Wallenrod, zagniewany na biskupa Kumerlandzkiego, kazał wszystkim chłopom z jego dyecezyi prawe ręce poucinać. O czém świadczą Leo, Treter i Łukasz Dawid. Takimi byli Krzyżacy, zakon z samych Niemców złożony, co nowy powód do zelżywego ich traktowania Sławianom i Litwie dawało. Zdawna psami Niemców przez wzgardę nazywano. I Bandtkie mniemał, że Psiepole, Bolesława III. tryumfem pamiętne dla tego tak nazwane, iż tam wiele Niemców (psów) wymarło.

(Str. 163. w. 4.)

Zarazby w bagnie skapał się ten plucha.

Niedziw więc, że Prusacy i pobratymcy ich Litwini czuli wieczną ku Niemcom nienawiść, która stała się wrodzoną prawie ich charakterowi. Za czasów pogańskich, a nawet po przyjęciu chrześcijaństwa, kiedy grzebano Litwina albo Prusaka, płacz-kowie śpiewali nad nim: *idź nieboże z nędzy tego świata na lepszy, gdzie drapieżni Niemcy tobie panować nie będą, ale ty im*. O czém świadczą Bielski i Strykowski. Dotąd w głębokiej Litwie pod panowaniem pruskiem, nazwać wieśniaka Niemcem, jest to zelżyć go najsromotniej.

(Str. 163. w. 8.)

A chociaż Niemiec głos ludzki rozumiał.

Nie tylko o charakterze, ale i o rozumie Niemców złe mają wyobrażenie Prusacy i Litwini; przysłowiem jest u nich: głupi jak Niemiec. *Obacz Kotzebue Tom I. k. 72.* « Und weil die Deutschen selten der fremden Sprachen Feinheiten tüchtig wurden, so sagten die Preußen auch wohl von einem einfältigen Menschen: er ist so dumm wie ein Deutscher. Ob. też Linde pod wyrazem Niemiec, i Rhessa, das Jahr in vier

A la fin du quatorzième siècle, lorsque la Prusse entière était soumise à l'Ordre Teutonique, le grand-maître, Konrad Wallenrod, irrité contre l'évêque de Kourlande, fit couper la main droite à tous les paysans de son diocèse: témoin Leo, Treter et Lucas David. Tels étaient les chevaliers de l'Ordre Teutonique, tout composé d'Allemands; ce qui fut bien longtemps pour les Slaves et les Lithuanes un motif d'aversion contre les Allemands.

(P. 163, l. 2) — Il n'est donc pas étonnant si les Prusses et leurs frères les Lithuanais avaient voué une haine tellement implacable à leurs oppresseurs, qu'elle devint, pour ainsi dire, inhérente à leur caractère national. Aux temps de leur idolâtrie, et même après leur conversion, les pleureurs chantaient aux funérailles d'un Prusse ou d'un Lithuanien: "Va, pauvre défunt, quitte ce monde misérable pour un monde meilleur, où l'Allemand ne régnera pas sur toi, mais bien toi sur lui." (Voy. Bielski et Strykowski). Jusqu'à nos jours, au fond de la Lithuanie prussique, on ne peut pas faire à un paysan de plus grande insulte que de l'appeler Allemand.

Allemand; *niemiec*, en slave, signifie *muet*, par opposition à *slave*, qui signifie *homme parlant*.

(P. 166, l. 14.) — Vitold, fils de Keystout, un des plus grands hommes que la Lithuanie ait produits. Pour ses faits politiques et militaires, outre les chroniques nationales, voyez

Gefängen aus dem Lithauischen des Christian Donaleitis ins Deutsche übertragen. (*) »

(Str. 166. w. 13.)

Że Witold pan nasz możny i łaskawy.

Witold syn Kiejstuta, jeden z największych mężów, których wydała Litwa. O jego dziełach wojennych i polityce, oprócz narodowych dziejopisów czytać w Kotzebue historyi wyżej przytoczonej szczególniejsz Tom 3 karta 232, tudzież w życiu Swidrygajła. Switrigail ein Beitrag zu den Geschichten von Lithauen, Rußland, Pohlen und Preußen, von August von Roßebue, Leipzig 1820.

(Str. 168. w. 1, 2.)

A skoro słońce z Szczorsowskiej granicy
Pierwszym promykiem grób Mendoga draśnie.

Szczorse dziedzictwo Chreptowiczów, starożytniej familii litewskiej, na wschód Nowogródka położone. Mendog, Mindagos, albo Mindowe, Mindak, Mandulf Ryngotowic, wielki książę litewski, pierwszy, który Litwę z pod obcego wpływu uwolnioną do znacznej potęgi wyniósł, i stał się strasznym sąsiadom, przyjął był religiję chrześcijańską i za pozwoleniem papieża koronował się królem litewskim w Nowogródku r. 1252. Pod Nowogródkiem jest góra, którą zowią dotąd Mendogową, i która ma być grobem tego bohatera.

(Str. 172. w. 13)

A na zwierzynie nie brakło i miodzie.

Dwa główne artykuły uczyły u Litwinów dawnych.

L'ouvrage de Kotzebue, cité plus haut, ainsi que son *Histoire de Svidrigellon*. Leipzig. 1820.

(P. 168, l. 1-2.) — Chorsé, bourg antique à l'est de Novogrodek. Mendog ou Mindove, Mindagos, Mendolph, fils de Ringold, grand-duc de Lithuanie, fut le premier qui, après avoir entièrement affranchi son pays du joug de l'étranger et après l'avoir rendu redoutable à tous les peuples voisins, embrassa le christianisme en 1252, et, avec l'assentiment du pape, fut couronné roi de Lithuanie, à Novogrodek. Non loin de cette ville on montre jusqu'à présent une colline que l'on croit être le tumulus de ce héros.

(P. 172, l. 10.) — Deux articles essentiels des banquets de l'ancienne Lithuanie.

*: Rhesa podobno teraz professor w Królewcu, miłośnik starożytności Litewskich, ogłasza zażytki ich literatury. Przed kilku laty wydał poemat Litwina Donalejtysa o czterech porach roku hexametrem napisane, z przydaniem tłumaczenia niemieckiego i uczonych objaśnień. Wspomniane poemat co do rzeczy pięknego wyśłowienia godne pochwały i ztąd jeszcze mieć powinno dla nas szczególny interes, iż jest wierszem obrazem obyczajów ludu litewskiego. Dzięki szanownemu mężowi, który lubo cudzoziemiec zawstydza rodaków mało dbałych o historję swojej ojczyzny.

(Str. 175. w. 4.)

Ale ja z mistrzem Pruskiego Zakonu

Na czele zakonu niemieckiego czyli Krzyżaków był wielki Mistrz, obierany od kapituly; po nim wielki Komtur, Tretzler czyli podskarbi zakonu, Marszałek czyli Hetman i Komturowie czyli Komandorowie szczególnych konwentów po miastach i zamkach.

(Str. 175. w. 10.)

Wprzód więc nim zajdą siedmiorakie gwiazdy.

Litwini mieli właściwy sobie sposób oznaczania pór roku, miesięcy i godzin. *Ob. Kotzebue T. I. k. 25. do 68 Schilderung des alten Preußens.* Konstellacja tu wspomniana, w ich języku nazywa się *Retis*.

(Str. 175. w. 12, 13.)

Niemców pancerną trzy tysiące jazdy,
i pieszych knechtów we dwójnasób tyle.

Wojsko Krzyżackie składało się naprzód z samych bratów czyli braci zakonu, giermków i laików należących do zakonu, rajtarów czyli jazdy, ochotników lub zaciężnych, tudzież piechoty na żołdzie zakonu zwanąj Landsknechty, Fussknechty lub Knechty.

(Str. 176. w. 1.)

Od wszystkich naszych ogromniejsze ciałem.

W każdym prawie opisanu bitwy dodają kronikarze, iż Niemcy przewyższali Litwę wzrostem i siłą; uderzenia ich kopii trudno było wytrzymać. Kiejstut, Narymund, lubo dzielni rycerze w takich pojedynkach z siodła wysadzeni byli.

(P. 175, l. 5.) — L'Ordre Teutonique était gouverné par un grand-maitre élu par le chapitre des chevaliers; puis le grand komthour, le tretzler, ou trésorier de l'Ordre; le maréchal, ou chef militaire, et les commandeurs, ou komthours des communautés, établis dans différentes villes et châteaux.

(P. 175, l. 10.) — Les Lithuaniens avaient une manière spéciale de mesurer les saisons, les mois, les heures et les jours. La constellation précitée s'appelait dans leur langue *Retis*.

(P. 175, l. 12-13.) — L'armée Teutonique était composée de frères ou chevaliers de l'Ordre, des écuyers et des laïques attachés au service de l'Ordre, des reîtres ou cavaliers, volontaires ou choisis parmi les vassaux, et d'hommes de pied à la solde de l'Ordre, appelés lansquenets, c'est-à-dire fantassins.

(P. 176. l. 3.) — Dans presque toutes les descriptions de batailles, les chroniques

(Str. 177. w. 19.)

Wczora wyszczerbił na Niemcach topory.

Topory i maczugi, najstraszniejsza broń Litwinów.

(Str. 178. w. 15. 16.)

A przecież, jeśli do domowych progów
Waż zaproszony gościem od człowieka.

Litwini czcili węże, które po domach oswajali i karmili; najdokładniej o tém, Joannes Lasicius Polonus *de diis Samogittarum*: « Nutriunt etiam quasi deos penates, nigri coloris obesos et quadrupedes serpentes quosdam, *givoitos* vocatos. » *Resp. Polon. et Lith. ed. Elzeviriorum* p. 309.

Strykowski jeszcze widział za czasów swoich zabytki tej czci starożytnej u Łotyszów; a Gwagnin we wsi Ławaryszkach (Labariski) o cztery mile od Wilna.

(Str. 181. w. 4.)

Znane mi dobrze Witolda umowy.

Cała mowa Litawora jest wiernym obrazem tego, co podówczas w Litwie udzielni książęta o Witoldzie myśleli.

(Str. 181. w. 17.)

Pewnie rusz gołą, lub bagna Warega!

Okolice przyległe morzu Warjagskiemu czyli Normandskiemu, dzisiejszemu Baltykowi. Polityką było zdawna wielkich książąt Litewskich rozsądzać swoich krewnych, prawem lenném w ziemiach na nieprzyjaciela zdobytych. Montwił, Mendog, Giedymin dali tego przykład.

affirment que les Allemands surpassaient les Lithuaniens par la taille et la force physique, que les coups de leurs lances étaient irrésistibles. Keystout et Narimund furent ainsi désarmés en combat singulier.

(P. 178, l. 16.) — Les Lithuaniens honoraient les serpents et les nourrissaient dans leurs maisons. Jean Lasicki nous a donné de ce culte les notions les plus exactes, en parlant de *diis Samogittarum*: « Nutriunt etiam quasi deos Penates, nigri coloris obesos et quadrupedes serpentes quosdam, *givoitos* vocatos. » (*Resp. Polon. et Lith.*) Strykowski et Guagnin prétendent en avoir encore vu de leur temps dans les environs de Vilna.

P. 181, l. 18.) — Les contrées voisines de la mer de Wariag ou de Normandie, aujourd'hui mer Baltique. Les grands-ducs de Lithuanie avaient soin d'investir leurs parents de terres conquises sur l'ennemi. Montvil, Mendog, Gédimin, usèrent de ce droit féodal.

(Str. 183. w. 6.)

Od Fińskich zatok po Chazarów morze.

Fińskie zatoki , pobraża Finlandyi. Morze chazarские , dzisiaj czarne.

(Str. 183. w. 12.)

Co jest na Wilnie, lub Trockiém jeziorze !



Troki z dwóma zamkami, z których jeden pośród jeziora na wyspie zbudowany, były stolicą Kiejstuta, a potem dziedzictwem Witolda.

(Str. 183. w. 13.)

Widziałem piękną dolinę przy Kownie.

O kilka wiorst od Kowna wśród gór ciągnie się dolina, ubarwiona kwieciami

(P. 183, l. 7.) — Khozares, nom asiatique des Cosaques. La mer des Khozares est la mer Noire.

(P. 185, l. 12.) — Troki, avec ses deux châteaux, dont l'un bâti sur une île, au milieu d'un lac, fut d'abord la capitale de Keystout, puis celle de Witold. (Voy. Końalowicz. p. 261.) Les ruines du château existent encore.

(P. 185, l. 13.) — Vallée délicieuse, consacrée par les Lithuaniens païens au culte de Milda, gracieuse divinité de l'amour. Aujourd'hui ce lieu s'appelle la vallée de Mičkiewicz, et c'est ainsi que la Lithuanie, devenue chrétienne, a perpétué chez elle le

i przerznięta strumieniem. Jedno z najpiękniejszych miejsc w Litwie.

(Str. 187. w. 4, 5.)

Jego jakoby drugiego Mindowe,
Na ucztach wielbią Wajdeloci nasi.

O Mindowie obacz przypisek na str. 255 w 13. Wajdeloci, Sigonoci, Lingustoni, zwali się kapłani, których obowiązkiem było dzieła przodków na obrzędach wszelkich, a szczególnie w czasie jesiennych świąt kozła, opowiadać lub



opiewać ludowi. Że starzy Litwini i Prusacy lubili i uprawiali poezję, przekonywają o tém pieśni dawne w niezmiernéj liczbie, dotąd między gminem pozostałe, i świadectwa dziejopisów. Czytamy w Strykowski, iż na pogrzebie książąt, kapłan opiewał ich czyny; iż za czasów Miechowity, powtarzano piosnkę o książęciu Zygmuncie zabitym od kniaziów ruskich. Ale najciekawszy i najważniejszy w tym względzie szczegół znajduje się w dziele niemieckiem, Versuch einer Geschichte der Hochmeister,

culte de la beauté. (Voyez Kołalowicz, p. 38; Cellarius, p. 656; Rostowski p. 358)

(P. 187, 1, 3, 4.) — Les Vaydelotes, Sigonotes, Lingustones étaient des prêtres chargés de raconter au peuple, dans un langage rythmique, les fastes des aïeux à toutes les solennités, et principalement à celle du Bélier, célébrée en automne. Que les anciens Lithuaniens et Prussiens aimaient et cultivaient la poésie, nous en avons la preuve dans l'immense quantité de vieilles chansons populaires et dans le témoignage des historiens. Strykowski nous apprend qu'aux funérailles des princes un Vaydelote chantait leurs exploits; mais les détails les plus curieux à ce sujet se trouvent dans l'ouvrage allemand: Versuch einer Geschichte der Hochmeister;

Berlin 1798. Autor téj szacownéj książki Becker, cytuje starożytną kronikę Wincentego Moguntczyka, który był nadwornym kapelanem wielkiego mistrza Dusenera von Arfberg, i pisał dzieje swoich czasów (od r. 1346).

Miedzy innemi czytamy, iż podczas wielkiej uczty z okoliczności obioru wielkiego mistrza Winrycha von Kniprode, Minnesinger niemiecki śpiewał uczczony oklaskami i złotym puhaem. Tak dobre przyjęcie poety, zachęciło przytomnego Prusaka nazwiskiem Rizelus; prosił więc o pozwolenie śpiewania w ojczystym języku litewskim, i sławił dzieła pierwszego króla Litwinów Wajdewuta; Wielki Mistrz i Krzyżacy nierozumiejąc i nie lubiąc mowy litewskiej wyśmiali poetę i dali mu w podarunku talerz pustych orzechów (*).

Nie powinny więc zdawać się śmiesznemi twierdzenia Kotzebuego i Bohusza, iż literatura litewska bogatą być musiała w poezje bohaterskie i historyczne, chociaż do naszych czasów mało co doszło w tym rodzaju. W Prusach albowiem Krzyżacy pod karą śmierci zakazali urzędnikom i wszystkim zbliżającym się do dworu używać języka litewskiego: wywołali z kraju razem z cyganami i żydami Wajdelotów, Litewskich Bardów, którzy sami dzieje narodowe znać i opiewać mogli.

W Litwie znowu, za wprowadzeniem wiary chrześcijańskiej i języka polskiego, dawni kapłani i mowa ojczysta poszła w pogardę i zapomnienie; odtąd lud prosty zamieniony w niewolnictwo i obrócony do roli, zarzućwszy oręż zapomniał też i o pieniądzech rycerskich, powtarzając stosowniejsze do teraźniejszego położenia swego, treny i sielanki. Jeżeli zostawało coś z dawnych ich dziejów i poezyi bohaterskiej, to w domowych tylko zagrodach albo w czasie obrzędów zdawna z zabobonością połączonych w tajemnicy gminowi udzielano.

Berlin. 1798. L'auteur de ce livre estimable, Becker, cite une ancienne chronique de Vincent de Mayence, chapelain du grand-maitre Dusener von Arfberg, et qui écrivit l'histoire de son temps depuis 1346. Nous y lisons, entre autres, qu'au banquet d'élection du grand-maitre Vinrik de Kniprode, un minnesinger obtint pour prix de ses chants, outre les applaudissemens qui lui furent prodigués, une coupe d'or. Un pareil succès encouragea le Prusse Rizelus, présent au festin, à faire aussi valoir son habileté; il demanda la permission de chanter dans son langage lithuanien et il célébra les hauts faits du premier des rois lithuaniens, Vaydevout; le grand-maitre et les chevaliers ne comprenant pas le lithuanien, huèrent le poète et son poème, et lui donnèrent en récompense un plat de noix vides. Kotzebue et Bohusz ont donc raison de soutenir que la littérature lithuanienne devait être riche en poèmes historiques, quoique fort peu en soit parvenu jusqu'à nous. Les croisés défendirent, sous peine de mort, l'usage de cette langue aux magistrats et à tous ceux qui approchaient de la cour; ils expulsèrent du pays, avec les Bohémiens et les Juifs, les Vaydelotes, Bardes lithuaniens, qui seuls pouvaient connaître et chanter les fastes de leur nation. Dans la Lithuanie elle même, après l'introduction de

(*) Kotzebue lubo przytacza tę powieść, zdaje się jednak wątpić o bytności rękopisu kroniki Wincentego. Wszakże w bibliotece Szczorsowskiej w zbiorze rozpraw studentów Gdańskich, jest piśmko niejakiego Taschke pod r. 1735 gdzie autor cytuje kronikę Wincentego jakoby drukowaną we Frankfurcie i dowodzi, że wspomniany Wincenty nie był Moguntczykiem, ale Gdańszczaninem.

Symon Grunau w 16^m wieku trafił przypadkiem w Prusach na ucztę kozła, i ledwo uprosił życie przysięgłszy wieśniakom, iż nikomu nie wyda tego, co ujrzy lub usłyszy.

Wtenczas po spełnionej ofierze stary Wajdelota zaczął śpiewać dzieje dawnych bohaterów Litwy mieszając nauki moralne i modły. Grunau, który dobrze po litewsku rozumiał, wyznaje, iż nic podobnego nie spodziewał się usłyszeć z ust Litwina, taka była piękność rzeczy i wystowienia.

(Str. 187. w. 17.)

Naszedł, i z tronu zmiotł Olgierdowica!

Witold wypędził z Wilna Skirgajłę, i sam wielkie księstwo objął.

(Str. 188. w. 2.)

By jego poseł, jak Krywějty goniec.

U Starożytnych Litwinów był rząd poczęści teokracki. Kapłani wielki wpływ mieli. Najstarszy z nich zwał się *Kriwe Kriweyto* lub *Kirweyto*. Kronikarze którzy Litwę od Rzymian lub Greków wyprowadzać chcieli, upatrywali w tytule kapłana wyraz grecki *Kupios Kupiotatos*. Mieszkanie tego naczelnika religijnego było nie daleko miasta Romowe w Prusach, gdzie potem wieś Heiligenbeil. Tam pod świętym dębem odbierał ofiary i stamtąd ogłaszał swoją wolę rozsyłając po kraju Wajdelotów i Sygonotów uzbrojonych laską na znak pełnomocnictwa wielkiego kapłana. Ob. *Guagnini Alexandri, Rerum polonicarum Tomi III. Francoforti 1585. V. II.*

la langue polonaise et du christianisme, les anciens rites et l'idiome national furent proscrits; le bas peuple, réduit au servage et à la culture des terres, oubliant le métier des armes, désapprit aussi ses chants héroïques pour des chants plus analogues à sa nouvelle situation, comme l'idylle et l'élégie. S'il restait encore quelque chose des anciennes traditions et des chants héroïques, on n'en faisait part au peuple qu'à la célébration d'anciennes cérémonies superstitieuses, qu'il accompagnait du plus profond mystère. Simon Grunau, dans le seizième siècle, dit avoir assisté par hasard, en Prusse, à la fête du Bélier, et à peine put-il sauver ses jours en jurant aux villageois de ne rien révéler de ce qu'il aurait vu ou entendu. Quand le sacrifice fut terminé, un vieux Vaydelote se prit à chanter les actions des anciens guerriers de la Lithuanie, en entremêlant ses chants de prières et de leçons morales. Grunau, qui comprenait parfaitement le lithuanien, avoue ne s'être jamais attendu à quelque chose de pareil de la bouche d'un Lithuanien, tant il y avait de beauté dans le sujet et de charme dans l'expression

(P. 187, l. 17) — Skirgellon, frère et lieutenant de Jagellon.

(P. 188, l. 3.) — Le gouvernement de l'ancienne Lithuanie était en partie théocratique, et les prêtres y exerçaient une grande influence. Le grand-prêtre portait le titre de Krivé-kriveyto. Les chroniqueurs qui veulent donner aux Lithuaniens une origine grecque ou romaine prétendent que ce nom vient de *Kupios Kupiotatos*. La résidence de ce grand-prêtre était aux environs de Szventamesta, en Prusse, où l'on voit aujourd'hui le village de *Heiligenbeil*. C'est là, qu'à l'ombre d'un chêne sacré, il recevait les offrandes du peuple et donnait ses ordres aux Vaydelotes, qui parcouraient ensuite le pays avec les marques de leur mission, et proclamaient les volontés du grand-prêtre.



Pruskie Romowe — Rysunek z Hartknocha.

p. 167. i w zbiorze Elzevirów. p. 321 Kotzebue T. I. p. 81. Cromeri Martini, *Polonia sive de originibus et rebus gestis Polonorum libri XXX. Coloniae Agrippinae a. MDLXXXIV (libro III. p. 42.)*

(P. 192, l. 42 et p. 209, l. 4.)—Race particulière de chevaux samogitiens appelés *Hesteres*. Ces chevaux, dont la cavalerie lithuanienne savait si bien se servir, ne doivent pas avoir été aussi débiles que nous les voyons aujourd'hui. Voici une ancienne chanson sur le cheval de Keystout, qui ne sera pas lue sans intérêt :

Le Germain peut vanter son sabre et son armure,
L'Arabe son coursier,
Mais Keystout à Vilna fit prendre sa monture
Et forger son acier.
Son cheval est grisâtre et de petite taille;
Son fer rouge ses mains :

(Str. 192. w. 13.)

Często myśliwa na żmudzkim rumaku.

Konie żmudzkie, na których jazda litewska tyle dokazywała, nie musiały być tak słabe, jakiemi je dziś widzimy. Godna wspomnienia z tej okoliczności, dawna piosnka litewska o koniu Kiejstuta (*tłumaczenie*).

Wszak nad tatarskie niema w świecie koni.
 Nad niemiecką niema broni;
 A z Litwy rodem jest konik Kiejstuta,
 Szabla jego w Litwie kuta.
 Konik cisawy, niewielkiego wzrostu,
 Szabla okuta po prostu.
 Za cóż na widok Kiejstutowej burki,
 Drżą Niemce i błędną Turki?
 Niemiec z Kiejstutem gdy w szable zadzwoni,
 Złamie bulat na żelazie,
 Han krymskim koniem od żmudzkiej pogoni
 Głowy w hordę nie uwiezie.
 Bo gwałt, co ramie na cięcie wyteża,
 Przechodzi i do oręża;
 Bo serce jezdźca, na wojenném błoniu,
 Po połowie bije w koniu.

(Str. 208. w. 15)

Ty, giermku, rozkaż osiodłać Hestera.

Szczególny rodzaj koni Żmudzkich, obacz *Czackiego, o Litewskich i polskich prawach* T. I. p. 214,

(Str. 213. w. 18.)

Jezus, Marya! naprzód, hop hop, ura!

Hop, hop dastich und poss! wołali Niemcy na nieprzyjaciół.

Pourquoi devant sa mante au vent de la bataille,
 Tremblent Turks et Germains?
 Le Germain contre lui, dans la lutte enflammée,
 Brisera son damas,
 Le Khan fuirait en vain: son coursier de Krimée
 Ne le sauvera pas!
 Car le sang lithuane et sa soif meurtrière
 Passent jusqu'à l'acier;
 Car le cœur du héros dans la lice guerrière
 Enflamme son coursier.

(P. 213, l. 17.) — On reconnaît ici le cri de guerre distinct des deux nations. Celui des Germains était: « Hop, hop! dastich und poss! »

(Str. 216. w. 8, 9.)

Tak ojciec Niemen.....
Gdy Rumszyskiego napotka olbrzyma.

Niedaleko miasteczka Rumszyszek jest największa rapa w Niemnie żegludze niebezpieczna, zwana olbrzym.

(Str. 222. w. 15, 16.)

Kędy świątynie miał władca pioruna,
I Bóg co wichrem nie pogodnym świszcze.



Perkunas bóg piorunu, czczony w Litwie, i Pochwist bóg niepogody, u Rusi.

(P. 222, l. 15, 16.) — Perkounas, dieu du tonnerre, adoré en Lithuanie, et Pochvist, dieu des orages chez les Russiens. On montre jusqu'aujourd'hui, à Novogrodek, les restes des temples de ces deux divinités.

(P. 225, l. 6.) — Les Lithuaniens brûlaient, en l'honneur des dieux, les prisonniers de guerre et particulièrement les Allemands. Ceux qui se distinguaient le plus par la naissance ou la valeur étaient désignés pour ce sacrifice; lorsqu'il y en avait plusieurs, le sort choisissait la victime. Après la victoire que les Lithuaniens remportèrent sur les chevaliers, en 1315, Strykowski en cite un exemple: « Les Lithuaniens et les Samogitiens, pour remercier les dieux de cette victoire et du riche butin fait sur l'ennemi, leur offrirent un sacrifice, et des prières. Ils allumèrent un grand bûcher sur lequel ils firent monter, avec son cheval et

Dotąd pokazują w Nowogródku miejsce, gdzie miały stać tych bóstw świątynie, a gdzie teraz kościół XX. Bazylianów.

(Str. 223. w. 6.)

Niemiecki braniec na dzielnym rumaku.

Brańców wojennych, szczególnie Niemców, Litwini palili na ofiarę bogóm. Przeznaczano do tego obrzędu wodza, lub znaczniejszego z rodu i męstwa rycerza ; jeśli kilku dostało się w niewolę, natenczas losem wyciągano nieszczęśliwą ofiarę. Po zwycięstwie naprzykład Litwy r. 1315. nad Krzyżakami, Strykowski powiada : « A Litwa i Żmudź za to zwycięstwo i za hojne łupy z nieprzyjaciół pogromionych i pobitych złupione, gdy bogóm swoim ofiary i zwykłe modły czynili, jednego zacnego Krzyżaka imieniem Gierarda Rudde wojta albo starostę ziemie sambijskiej, z więźniów przedniejszego, z koniem, na którym wojował, i zbroją, w której był ubrany, i z bronią, żywego na wyniosłym stosie drew spalili, i z dymem duszę do nieba, a ciało z perzynami na powietrze postali. » *Styjkow. kron. k. 394 wyd. królewiec.*

Przy końcu tegoż wieku Prusacy już ochrzczeni zbuntowawszy się i zbiwszy 4,000 Niemców, Komtura Memelskiego pojмали i spalili. *Ob. Lucas Dawid. k. 2156.*

(Str. 225. w. 4. 5.)

.....Rycerze na stosie
Składają ciało, mleko i miód leją.

Zwyczaj palenia ciał wspólny wielu narodóm starożytnym, był też w Litwie zachowywany aż do przyjęcia chrześcijaństwa. Kronikarze i w tém znajdowali dowód pochodzenia Litwy od Greków lub Rzymian. Obrzędy pogrzebowe, nieraz szeroko opisuje Strykowski, szczególnie po zgonie sławnego Kiejstuta. « Ciało jego (Kiejstuta) Skirgajło brat Jagiełłów, do Wilna uczciwie obyczajem książęcym przypro-

son armure, un brave chevalier, Gérard Rudda, staroste en la province de Sambie, un des plus considérables d'entre les prisonniers, et ils envoyèrent son âme au ciel avec la fumée et ses cendres à tous les vents. » A la fin de ce même siècle les Prusses, déjà baptisés, s'étant soulevés et ayant défait quatre mille Allemands, le komthour de Memel fut pris et brûlé.

(P. 225, l. 5, 6.) — L'usage de brûler les corps, commun à presque toute l'antiquité, se conserva en Lithuanie jusqu'à l'introduction du christianisme. Les chroniqueurs veulent y voir une des preuves de l'origine grecque ou romaine qu'ils attribuent aux Lithuaniens. Strykowski décrit en plusieurs endroits les cérémonies funèbres avec beaucoup de détails, particulièrement celles qui eurent lieu à la mort de Keystout. « Le corps de Keystout fut amené de Vilna par Skirgellon, frère de Jagellon, avec tous les honneurs dus aux princes.

wadził, a uczyniwszy wielki stos z drew suchych na zgliskach Wileńskich, według zwyczaju ojczystego pogańskiego zgotowali wszystkie potrzeby do palenia ciała; tamże ubrawszy go we zbroję i w szaty książęce, z szablą, z włócznią i z sajdakiem włożyli go na stos drew, a przy nim sługę wiernego żywego, konia najlepszego żywotnego, ubranego, parę chartów, sokołów i wyźłów, paznogie rysie i niedźwiedzie i trąbę myśliwską: potem uczyniwszy bogóm modlitwy i ofiary i wyspiewawszy dzielności jego, co za żywota czynił, zapalili on stos drew smolny, i tak wszystko ciało zgorzało, popiół potem i kostki wypalone zebrawszy, w trumnie pochowali. A to było dokonanie i pogrzeb sławnego kszężcia Kiejstuta. » (kar. 467).

(Str. 228. w. 5)

Niewiasta z wdzięków, a bohater z ducha.

Charakter i działanie Grażyny mogą się zdawać zbyt romansowe, i z obyczajami owoczesnemi niezgodne; dziejopisowie albowiem niepochlebniemi kolorami malują stan niewiast w Litwie starożytniej. Te nieszczęśliwe ofiary przemocy i ucisku żyły w pogardzie, wskazane na służbę prawie niewolniczą. Ale z drugiej strony, u tychże dziejopisów znajdujemycale przeciwnepodania. I tak na chorągwiach pruskich i na monetach starożytnych widziano, jak świadczy Schütz (*Reisebeleg und Erläuterungen* T. I. p. 291.) niewiastę w koronie; zkądby wnosić można, iż kiedyś niewiasta panowała w tym kraju. Pewniejsze daleko, bo aż do późnych czasów dochodzą powieści, o sławnych ubóstwionych kapłankach; o Gezanie i Kadynie, których szaty i relikwie długo jeszcze w kościołach chrześcijańskich zachowywane

Un grand bûcher de bois sec fut élevé dans le lieu sacré, et on fit tous les préparatifs pour brûler le corps selon les coutumes des pères. On lui mit son armure et ses habits de prince, puis, avec son sabre, sa lance, son carquois et son cor de chasse, on le plaça sur le bûcher, et à ses côtés son ami fidèle, son cheval tout vivant et tout caparaonné: deux faucons, deux lévriers et plusieurs autres chiens, des griffes d'ours et de panthère; puis, après avoir invoqué les dieux et chanté les exploits du guerrier défunt, on alluma le bûcher dont le bois résineux fut promptement consumé ainsi que le corps et tout ce qui l'accompagnait. Ensuite les ossements furent réunis et renfermés dans un cercueil. Telle fut la fin et la dernière pompe du grand prince Keystout. » (Page 467.)

(P. 228. l. 5.) — Le caractère et l'action de Grażina paraîtront peut-être peu conformes aux mœurs du temps, vu que les historiens font un tableau peu flatteur de la condition des femmes dans l'antique Lithuanie. Ces malheureuses, victimes de l'oppression et de la barbarie, vivaient méprisées et condamnées à des travaux d'esclaves. Mais, d'un autre côté, nous trouvons chez les mêmes historiens quelques détails contradictoires. Ainsi d'après Schütz *Kotzebue, Belege und Erläuterungen*), on voyait sur les anciennes monnaies et les drapeaux des Prusses une femme couronnée, d'où l'on pourrait inférer qu'une femme avait jadis régné sur ce pays. Des traditions beaucoup plus certaines et plus rapprochées de notre temps nous ont apporté les noms de Gézana et de Kadina, prêtresses divinisées, dont les reliques ont été long-temps conservées dans les églises devenues chrétiennes. Une chronique volhynienne manuscrite rapporte les faits héroïques des femmes d'une ville de la Lithuanie, qui, en l'absence

były. Słyszałem od świadomego dziejów narodowych P. Onacewicza, iż w rękopisie kronikarza Wołyńskiego jest wzmianka o sławnym czynie niewiast jakiegoś miasta litewskiego, które po wyjściu mężów na wojnę, same murów broniły, a niemogąc oprzeć się nieprzyjaciółom, przeniósłszy dobrowolną śmierć nad niewolą. Coś podobnego wspomina Kromer (*Polonia sive etc.* p. 206.) o zamku Pullen. Sprzeczności te pogodzić się dadzą, jeśli zważymy, iż ród litewski składał się z dwóch oddawna razem zamieszkałych, ale zawsze nieco różniących się pokoleń, tojest, z krajowców (autochtonów) i przychodniów, jak się zdaje, Normandów; ci ostatni zachowali zapewne wrodzone ku płci pięknej uczucia szacunku i przywiązania. Jakoż podług dawnych praw czyli zwyczajów litewskich, żony z tego obcego pokolenia szacowane były szczególniemi od mężów względami. Nadto pogarda ku niewiastom i ich upodlenie zdaje się iż tylko w czasach najdawniejszych i zupełnie barbarzyńskich miało miejsce. Następnie zaś, a mianowicie w wieku, w którym przypuszczamy akcja tej powieści, duch rycerski, i prawie romansowy przebija się coraz bardziej. Wiadomo, jak dzielny i surowy wojownik Kiejstut czule kochał swoją Birutę, którą bogom poświęconą, narażając się na niebezpieczeństwo porwał, i z prostego stanu księżną uczynił; jak małżonka Witolda, zręcznie i śmiało męża z więzienia i od bliskiej śmierci uwolniła.

(Str. 228. w. 8.)

Ginie w płomieniach i dymu obłokach.

Litwini w ciężkiej chorobie lub w wielkiem nieszczęściu, zwykli byli żywcem palić się w domach. Najpierwszy ich król i arcy-kapłan Wajdewutas i jego następcy,

de leurs maris partis pour la guerre, défendirent jusqu'à l'extrémité les murs de leur ville, et qui, voyant l'impossibilité de résister plus long-temps, préférèrent à l'esclavage une mort volontaire. Kromer raconte quelque chose de semblable au sujet du château de Pullen. (*Polonia sive, etc.*, p. 206). On peut accorder ces récits contradictoires, si l'on considère que la nation lithuanienne était composée de deux races depuis long-temps réunies, mais toujours un peu différentes l'une de l'autre, c'est à dire les autochtones et les anciens conquérants du pays, à ce qu'il paraît Normands. Ces derniers avaient sûrement conservé les sentimens de respect et de dévouement pour le beau sexe, qui était propre à leur origine. Et même dans les anciennes lois et coutumes des Lithuaniens, les femmes de cette race étaient honorées d'égards tout particuliers. D'ailleurs le mépris des femmes et leur avilissement ne se font apercevoir que dans des temps plus avancés, tandis que le siècle où nous plaçons l'action de ce poème est empreint d'un esprit chevaleresque et presque aventurier. Nous voyons le vaillant et sévère Keystout aimer tendrement sa Biruta simple jeune fille consacrée aux dieux, dont il avait fait son épouse après l'avoir, au péril de ses jours, arrachée du sanctuaire; et, un peu plus tard, Witold sauvé de la prison et d'une mort certaine, grâce au courage et à l'adresse de son épouse.

(P. 228. l. 8.) — La fin de Litavor est conforme aux usages de l'époque. Les Lithuaniens, affligés d'un grand malheur ou d'une maladie douloureuse, mettaient le feu à leur maison et mouraient dans les flammes. Leur premier roi et grand-prêtre, Vaydevout, mourut de cette manière, ainsi que la plupart de ses successeurs. Ce genre de mort était regardé comme très-honorable.

na stosach dobrowolną śmiercią pospolicie żywot kończyli. Takowe samobójstwo w mniemaniu ich bardzo zaszczytném było.



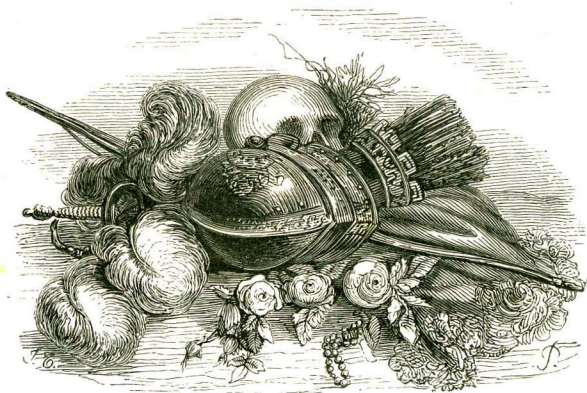
Dbaly o świetność wydania, a miłości własnej nie dający się powodować, nietylko zasięgałem w pracach moich rady znakomitych rysowników, lecz oraz i talentu ich niekiedy na pomoc wezwałem: oprócz więc mych własnych utworów są inne, które chociaż sztychowane na mych rysunkach, niebyły méj kompozycji, są też i zupełnie obcej ręki. Śledzący téj różnicy znajdą pomoc w znakach i podpisach przy rysunkach umieszczanych. Winiety bez podpisu, są mojej ręki. W każdym razie, wszędzie starałem się myśla kierować i być duszą całej téj pracy, wszelkie więc zło mnie zupełnie przypisać należy. A jeśli usiłowania moje obudzą nieżyczliwość krytyków; mam nadzieję iż się znajdą i tacy, którzy sądząc uczuciem, policzą dążność moją na karb zasługi oddanej literaturze Ojczystej!

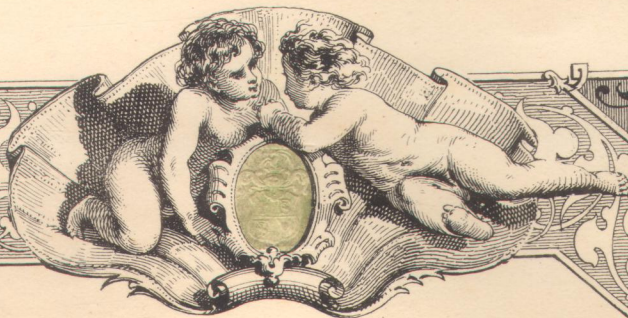
Zarzut, często mi czyniony braku narodowości polskiej byłby słusznym, gdyby samej powieści były téj natury: należą one do dziejów Litewskich i są z wieku w którym Polska jeszcze przyjaznych stosunków nie miała z tym narodem.

Zródło, z których czerpałem historyczną stronę, byłoby długie i nieużyteczne przytaczanie. Poszukiwałem onych w pismach, kronikach i rycinach starych z których biblioteka narodowa Paryzka nie jest ogołoconą: znacznie mi oraz był pomocnym piękny zbiór P. Adolfa Cichowskiego, otwarty dla każdego z całą uprzejmością właściwą temu znakomitemu lubownikowi sztuki rodziméj. Strojów ówczesnych Litewskich, a szczególnie niewiast, nigdzie śladu nie znalazłem. Starałem się więc na wzorach wiejskiego dziś istniejącego ubioru, a który zmianom wieków nie zdaje się ulegać, tworzyć takowe, zbliżając do form tegocześnie, wdziecznych z powodu iż zdają się iść za naturą nie psując jej zarysów.

Zresztą jest w téj pracy wiele niedoskonałości, lecz może i dobre ziarno da się odgrzebać, byle trochę życzliwości ze strony poszukującego. — Wzniosła to dusza, która nie szuka wad, a jeśli zwraca na nie uwagę, to sercem Matki życzącej dziecku nadal tych oszczędzić.

J. TYSIEWICZ.





Pieśń do Wsili.

z poematu
ADAMA MICKIEWICZA
Konrad Wallenrod

Wydanie Ozdobne

z dwoma Muzykami

Jana Bystriewicza

Utworu

Kompozytora



Narodowego

Ferdynanda Hillera

Członek Akademii Sztuk Pięknych w Berlinie,
Dyrektor chóru i Konserwatorium Muzycznego w Kolonii.

PARYŻ

1851.



PIEŚŃ DO WILII

MUZYKA FERDYNANDA HILLERA

SPIEW *Andante.* *dol.*

PIANO *dol.* *f* *dol.*

Wili-ja na-szych stru-mie-ni ro-dzi-ca,

Dno ma zło-ci-ste i nie-bies-kie li-ca; Pię-kna Litwin-ka co jej czer-pa wo-dy,

Czy-stsze ma ser-ce, ślicz-niej-sze ja-go-dy. Wi-li-ja w mi-téj Ko-

wień-skiej do-li-nie, Śród tulipa-nów i nancy-sów pty-nie; U nóg Litwin-ki kwiat na-

szych mło-dzia-nów Od roi kra-sniej-szy i od tu-li-pa-nów. *echo*

pp e dol rit

animto

Wi - li - ja gar - dzi do - li - ny kwia - ta - mi, Bo szu - ka Niem - na

mf

sve - go ob - lu - bien - ca; Li - twin - ce nu - dno mię - dzy Li - twi - na - mi,

p

Bo u - ko - cha - ła cu - dze - go mło - dzień - ca. Nie - men w gwat - to - wne po -

f *mf*

chwy - ci ra - mio - na, Nie - sie na ska - ty i dzi - kie prze - stwo - rza,

rit.

Tu - li ko - chan - kę do zim - ne - go ło - na. I gi - ną ra - zem w głę - bo - ko - ściach mo - rza.

p *rit e* *poco* *calando*

a tempo
dol
 I cie - bie rów - nie przy - cho - dzień od - da - li

Z oj - czystych do - lin, o Litwinko bie - dna! I ty u - toniesz w za - po - mie - niach fa - li,

A - le smutniéj - sza, a - le sa - ma je - dna. Ser - ce i po - tok o - strze - gać da - rem - nie,

Dzie - wi - ca ko - cha, i Wi - li - ja bie - ży; Wi - li - ja zni - kła w u - ko - cha - nym Nie - mie,

Dzie - wi - ca pła - cze w pustelni - czej wie - ży.
pp ca - lan - do

PIEŚŃ DO WILII

Z MUZYKĄ M:

Andante

PIANO

Wi - li - ja na - szych stru - mie - ni ro -
Nie - men w gwał - to - wne po - chwy - ci ra -

sempre legato

dzi - ca, Dno ma zło - ci - ste i nie - bie - skie
mio - na, Nie - sie na ska - ły i dzi - kie prze -

li - ca; Pię - kna Li - twin - ka
stwo - rza, Tu - li ko - chan - kę

co jęj czer - pa wo - dy, Czyst - sze ma ser - ce, ślicz -
do zim - ne - go ło - na, I gi - ną ra - zem

niej - - sze ja - go - dy. Wi - li - ja w mi - tej ko -
 w głę - bo ko - ściach mo - rza. I cie - bie rów - nie przy -

wień - skię do - li - nie, Śród tu - li - pa - - nów
 cho - dzień od - da - li Z oj - czy - stych do - - lin,

i nar - cy - sów ply - - nie; U nóg Li - twin - ki kwiat
 o Li - twin - ko bię - dna! I ty u - to - niesz

na - - szych mło - dzia - - nów Od róż kraś - -
 w za - po - mnie - nia fa - - li, A - le śmu -

niej - - - szy i od tu - li - pa - - nów.
 tniej - - - sza, a - le sa - ma je - - dna

Wi - li - ja gar - - dzi do - li - - ny kwia -
 Ser - ce i po - tok o - strze - gać da -

ta - - mi, Bo szu - ka Nie - - mna
 re - mnie, Dzie - wu - ca ko - cha,

swe - go ob - lu - bień - - ca; Li - - twin - ce
 i Wi - li - ja bie - ży; Wi - li - ja

nu - - dno mię - dzy Li - twi - na - - mi,
 zni - - kła w u - ko - cha - - nym, Nie - - mnie,

Bo u - ko cha - - ta ob - ce - go mło -
 Dzie - wi - ca pła - - cze w pu - stel - ni - - czéj

dzień - - ca.
 wie - - ży.

Bo - u - ko -
 Dzie - wi - ca

cha - - ła ob - ce - - go mło - dzień - - ca.
 pła - - cze w pu - stel - ni - - czéj wie - - ży.

p

f

pp



ЦЕНТРАЛЬНА РАЙОНОВА
БІБЛІОТЕКА

